

KWIRNER LUBELSKI

PISMO CODZIENNE.

Nowe zasady ratowania rolnictwa

Wśród szeregu przedsięwziętych środków zaradczych dla zwalczania kryzysu w rolnictwie lękiem niepewności ogarnął niektórych rolników projekt zorganizowania wojewódzkich komisji, które wzięłyby pod swoją specjalną opiekę tylko te warsztaty rolne, które wogóle jeszcze mogą przed ruiną być uratowane.

Myśl ta przewijająca się w ostatnich e-nuncjacjach p. Ministra Janty-Polczyńskiego a skonkretyzowana przemówieniem, wygłoszonym w sejmie na komisji budżetowej w czasie obrad nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa zasługuje na specjalnie dokładne rozważenie. Stanowi ona bowiem moment zwrotny w zasadach niesienia pomocy dla rolnictwa, które dotychczas, choć w niedostatecznych rozmiarach korzystało z pomocy rządowej, ulg podatkowych i t.p. na różnych prawach bez względu na sytuację finansową danego gospodarstwa.

Ratowano rolnika, bo w trudności finansowe wtrąciła go niższa cen na płody rolne czy też rozwierające się przysłówowe „nożyce”, jak mawiano wtedy kiedy ceny trzymały się jeszcze na poziomie cen przedwojennych, obliczonych według paritetu złota.

Lecz jakież były istotne przyczyny skurczenia się kapitałów obrotowych w gospodarstwach? Rolnictwo polskie korzystając z przychyłnej w okresie inflacji konjunktury zdolało zredukować swoje zadłużenie do 1/5 stanu z 1914 roku i po ustabilizowaniu się waluty polskiej zaczęło nanowo masowo obciążać oddłużone hipoteki. Okres ogólnej dobrej konjunktury w latach 1926 — 1929 sprzyjał dopływowi środków na różne cele. Zaczęły się roboty melioracyjne, budownictwo wiejskie, mechanizacja i motoryzacja pracy i inne inwestycje trwałe. Przyczem powszechnym dążeniem stała się intensyfikacja produkcji rolnej, a hasłem jej, wysoko zresztą patronowanym, było „podnieść wydajność o 1 mtr. z hektara”.

Tempo inwestycji nie było w żadnym stosunku do powoli postępującej kapitalizacji wewnętrznej. Zagraniczne rynki lokacyjne nie interesowały się naszymi papierami ziemskimi, to też aby wykończyć rozpoczęte inwestycje, sięgnięto po kapitał obrotowy i po kredyty krótkoterminowe, „chwilowo” opłacające się pomimo swojej drożyzny, bo przecież niedługo poprawi się i znajdą się źródła dla ich konwersji na niskoprocentowy a długoterminowy kredyt hipoteczny, jedyną zresztą odpowiednią dla inwestycji rolnej, które przecież charakteryzują się długotrwałym okresem amortyzacyjnym.

Ponieważ spodziewane odprężenie nie nadeszło, a gromadzące się odsetki i raty przekroczyły malejące dochody z produkcji rolnej i zaczęły narastać do ogólnego zadłużenia, powodując jeszcze większe ciężary, przeto najgorętsi intensyfikatory (i zwolennicy szybkiego podnożenia skali życiowej właściciela gospodarstwa rolnego znaleźli się w sytuacji bardzo ciężkiej.

Stało się to objawem nagminnym zwłaszcza wśród dużej własności, mniej odpornej na kryzys, przeto rząd i organizacje rolnicze poświęciły ostatni rok pracy nad ratowaniem tych, którzy zapomniawszy o wahaniach konjunktury postawili gospodarstwo swoje na jedną kartę, aby w pełni podnieść dochody i swoją jakość życia i stawkę przegrali.

Hasło powszechnej pomocy zachwianym rolnikom, było szlachetnym czynem rządu i społeczeństwa, jednak zbyt słabe przedsięwzięcie ku temu podstawy finansowe, idea ta w rzeczywistość oblec się mogła.

Po szeregu prób i wysiłków nadszedł moment, najważniejszy w historii obecnego kryzysu, w którym pewna część rolników będzie musiała pogodzić się z myślą opuszczenia swoich dziedzicznych nieraz warsztatów pracy.

Historja kryzysów dostarcza nam zawsze dowodów jakim poważnym konfiguracjom podlegają gospodarstwa w czasie jego trwania. Znikają wtedy z życia gospodarczego elementy zużyte, a miejsca ich zajmują jednostki nowe, dostosowane w swych metodach działania do zmienionych warunków pracy i te nowe siły przywracają właściwy stosunek elementów ekonomicznych w gospodarstwie, wprowadzając je do nowego okresu dobrej konjunktury.

To też przykre ale konieczne rozdzielenie pojęcia i osoby rolnika od samego gospodarstwa i zmobilizowanie wszelkich

dostępnych środków dla ratowania obiektu gospodarczego, a nie jego właściciela, jest niewątpliwie historyczną kartą w dziejach walki z obecnym kryzysem w Polsce, którą wypełniły słowa p. ministra Janty-Polczyńskiego, rzucone w czasie ostatniego ekspozycji sejmowej.

Hasło jest to niepopularne, dla wielu bardzo, a bardzo przykre, tembardziej jednak męskie, gdyż jasne spojrzenie w przyszłość i rozchwianie złudzeń, że od Państwa przyjdzie pomoc, która wszystkich wybawi, kończy niewątpliwie szkodliwy okres marzycielskich powrotów do przeszłości, a wprowadza nas na drogę racjonalizacji metod gospodarczych. A to z kolei wiedzie do ustabilizowania i aklimatyzacji w nowych warunkach gospodarowania.

E. P.

TELEGRAMY

Painleve otrzymał misję tworzenia nowego gabinetu

PARYŻ. (Pat.) Prezydent republiki powierzył Painleve'mu misję utworzenia gabinetu.

PARYŻ. (Pat.) W związku z otrzymaniem misji utworzenia gabinetu Painleve rozpoczął konferencje; m. in. rozmawiał on z Lavelem, Tardieu i Herriot. Dalsze swe kroki Painleve uzależnia od decyzji, jakie powezmą poszczególne grupy parlamentarne na swych dzisiejszych popołudniowych zebraniach.

Naogół odnosi się wrażenie, że najbardziej delikatne zadanie Painlevego będzie polegało na doprowadzeniu do porozumienia w sprawie teki ministra Spraw Wewnętrznych, którą znaczna liczba deputowanych większości pragnęłaby powierzyć Lavalowi. Zdaniem deputowanych większości, obecność Painlevego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych nie wywoła żadnego protestu z ich strony. Przeciwnie, na wypadek, gdyby grupa radykalna zażądała wykluczenia z przyszłego gabinetu

grupy Marina, mogłaby z tego wynikać poważna komplikacja, będąca w stanie sparaliżować całą akcję Painlevego. Należy nadmienić, że ogólnie domagają się dalszego utrzymania Tardieu na stanowisku ministra wojny oraz na czele delegacji francuskiej na konferencji rozbrojeniowej.

Tardieu przybył z Genewy do Paryża. Miał on uzależnić swoje wstąpienie do przyszłego gabinetu od stworzenia większości, obejmującej poza żywiołami lewicowymi przedstawicieli wszystkich ugrupowań politycznych, które podtrzymywały rządy następujące po sobie od listopada 1928 r.

PARYŻ. 19.2. (Pat.) Ostatnie wiadomości brzmią bardzo optymistycznie. Podobno Painleve zdecydowany jest utworzyć gabinet za wszelką cenę i bez względu na stanowisko poszczególnych ugrupowań.

Podobno nawet gabinet Painleve'go ma powstać jeszcze dzisiaj.

Rząd chiński odrzucił ultimatum japońskie

NANKIN. (Pat.) Minister spraw zagranicznych oświadczył przedstawicielowi Agencji Reutersa, iż rząd chiński postanowił odrzucić ultimatum japońskie, którego warunki są dla Chin nie do przyjęcia. Odpowiedź na ultima-

tum wręczona będzie Japonji dziś wieczorem. Delegat chiński w Genewie otrzymał instrukcje, aby na nadzwyczajnym Zgromadzeniu Ligi Narodów powołał się na art. 15 Paktu Ligi.

Wspólny front robotniczo-urzędniczy w walce o lepszy byt

KATOWICE. (Pat.) Wczoraj w Katowicach obradował kongres rad urzędniczych ciężkiego przemysłu, zorganizowany przez zespół związków pracowników umysłowych. Uchwalona rezolucja odrzuca stanowczo żądania przemysłowców obniżenia płac pracowników umysłowych o 21 proc. oraz niepłacenia szczebli starszeństwa na przeciąg jednego roku.

Kongres apeluje do miarodajnych czynników, aby żądania przemysłowców obniżki pensyj nie były uwzględnione. W końcu rezolucja dopowiada, że na wypadek dalszych wystąpień przemysłowców w tym kierunku, ogół pracowników umysłowych ciężkiego przemysłu podejmie walkę wespół

nie z robotnikami o zagrożony swój byt.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Bank Angielski obniżył stopę dyskontową z 6 proc. na 5 proc.

— Szwedzki Bank Narodowy (Riksbanken) obniżył z dniem 19 lutego b. r. stopę dyskontową z 6 proc. na 5 1/2 proc.

— Z Oslo donoszą, że Bank Norweski obniżył stopę dyskontową o pół proc. — z 6 proc. na 5 i pół proc.

— Moskiewski Urząd Telefoniczny postanowił wprowadzić w Moskwie liczniki telefoniczne.

— Zamieszkały na Śląsku b. król saski Fryderyk August uległ atakowi apoplektycznemu.

— Z Buenos Aires donoszą, że utworzony został nowy gabinet, w którym tekę spraw zagranicznych objął Seavedra Lamas, spraw wewnętrznych — Leopoldo Melo, finansów — Alberto Hueyo, wojny — plk. Rodriguez.

— Z Wiednia piszą, że stan zdrowia ks. Seipila wczoraj wieczorem nieco się poprawił.

— 7 procentowa stabilizacyjna pożyczka polska wzrosła dziś na giełdzie londyńskiej o jeden punkt osiągając kurs 74.50.

— Bernard Shaw, uległ wypadkowi automobilowemu. Bernard Shaw został poważnie kontuzjowany, zaś pani Shaw jest ranna w rękę.

DUBLIN. (Pat.) Dotychczasowe wyniki powszechnych wyborów przedstawiają się następująco: partja republikańska de Valery otrzymała 37 mandatów, partja rządowa 29, Farmerów 3, Labour-Party 6, partja niezależnych 5 mandatów.

Strajk górników

w Zagłębiu Krakowskim

KRAKÓW. (Pat.) Zapowiedziany przez Centralny Związek Górniczy strajk w Zagłębiu Krakowskim rozpoczął się dziś rano. Konieczna obsługa na kopalniach jest utrzymana.

W Jaworznie zastrajkowało 3.265 górników. Na niektórych kopalniach są dziś t. zw. świętówki. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Więzienie i konfiskata majątków dla członków rządu Primo de Rivieri

MADRYT. (Pat.) Dziennik „El Sol” zapewnia, że t. zw. specjalna komisja odpowiedzialności powzięła decyzję, domagającą się skazania na dożywotnie więzienie oraz konfiskatę majątku wszystkich, zarówno wojskowych jak cywilnych, członków b. dyktatorskiego rządu generala Primo de Rivieri.

Znowu transport złota amerykań. dla Francji

PARYŻ. (Pat.) Do Cherbourga przybyło wczoraj z Nowego Yorku 313 beczek złota ogólnej wartości około 400 milionów franków.

MAGAZYN BŁAWATNY
STEFAN RADZIKOWSKI
KRAKOWSKIE-PRZEDM. 24

BIAŁY TYDZIEŃ
WYROBÓW ŻYRARDOWSKICH

OKAZJA TANIEGO KUPNA

PŁÓCIEN, MADAPOLANÓW, OBRUSÓW,
RĘCZNIKÓW, GARNITURÓW STOŁOWYCH
I IN. TOWARÓW LNANYCH I BAWELNIANYCH.

PRZEGLĄD PRASY

Dwulicowa polityka Niemiec
wobec zbrojeń

Na marginesie wyników prac komisji rozbrojeniowej „Gazeta Polska” w artykule „Dobrowolne obawy” pisze o dwulicowej polityce Niemiec — jednej stosowanej w Genewie, drugiej u siebie.

„I otóż tu poprzez statystyki i pancerniki, poprzez „tonny wyporności” i „pulap” samolotów, poprzez łodzie podwodne i kaliber armat — dochodzimy do istoty sprawy. Do tego mianowicie, kto jest tym, który pragnie narzucić swoją wolę innym?”

Dobrowolna obawa

Dalej czytamy, że obawy Niemiec są dobrowolne i nieuzasadnione.

„Dlaczego kraj, który przez usta swego kanclerza oświadcza światu, że boi się napadu, dostaje panicznych gwałtów strachu — ilekroć jest mowa o zagwarantowaniu przeciw napadom? Obawa bezpieczeństwa jest widać w Niemczech bez porównania silniejsza niż obawa niebezpieczeństwa.

Dlaczego?
Dlatego; że obawa przed niebezpieczeństwem ze strony sąsiadów jest dobrowolną obawą”.

W świetle prawdy

Niemcy wobec świata głoszą się propagatorem pokoju i obrońcami uciśnionych lecz w gruncie rzeczy są baszłą o którą rozbijają się idee pacyfistyczne.

„Natomiast obawa przed bezpieczeństwem, obawa przed gwarancją — jest istotnym prawdziwym lękiem wielu polityków niemieckich. Boją się oni nie możliwości narzucenia cudzej woli Niemcom, lecz niemożności narzucenia innym swojej woli przez Niemcy.”

Ustosunkowanie się Finlandji
i Rumunji do rozbrojenia

Z przemówień wszystkich delegatów, obradujących w Genewie widzimy, że wszyscy są zwolennikami pokoju — lecz ujemną stroną tych obrad będą zapewne nowe zbrojenia.

„Przemówienie delegata Finlandji wyrażało daleko idące poparcie leż francuskich. Zasadę bezpieczeństwa międzynarodowego wysuwa Finlandja na plan pierwszy, podkreślając, iż pojęcie bezpieczeństwa rozumie w sposób wykluczający wszelkie możliwości agresji.

Drugi z kolei mówca, min. ks. Ghika, przemawiając w imieniu Rumunji, udziela pełnego poparcia leż francuskiej. Najdłuższy ustęp tego przemówienia poświęca inicyjatywie polskiej o rozbrojeniu moralnym.”

Czy naprawdę ludzkość nie jest
zdolną do porozumienia?

„Polska Zbrojna” snuje smutne hroskopy, twierdząc, że, ażeby móc stworzyć powszechne porozumienie narodów trzeba najpierw ich wychować.

„Obecnie, w tym samym czasie, gdy w Genewie obraduje powszechna konferencja rozbrojeniowa, Japonja bombarduje i okupuje Szanhai, a wojsko chińskie odpowiada przy pomocy samolotów, dział i pocągów pancernych. Należy mniemać, że Bóg pragnie udzielić lekcji pokory ludziom, wykaże im jaką nicotą ich poczynań, przekaże — jak chimeryczne są ich marzenia o trwałym pokoju, że ród ludzki nie udoskonala się, że ludzie i narody ciągle posiadają takie same wady i że należy udoskonalić samego człowieka, zanim zapragniemy tworzyć powszechne porozumienie narodów”.

Czyżby naprawdę ludzkość dzisiejsza wznawiała zasadę homo homini lupus?

Uczczenie 25-lecia sakry biskupiej
ks. biskupa Bandurskiego

Z inicjatywy powiatowego komitetu BBWR, w Białej Podlaskiej powstał pod przewodnictwem ks. dziekana A. Borowskiego komitet obywatelski dla uczczenia 25-lecia sakry biskupiej ks. biskupa dr. Wł. Bandurskiego.

Dla należytego upamiętnienia ćwierćwiekowej chlubnej działalności biskupiej Wielkiej Kapłana - Żołnierza, komitet projektuje w dniu 21 b. m. cały szereg uroczystości, a między innymi uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, pochod oraz akademie.

Magistrat likwiduje zatarg elektryczny

Dowiadujemy się, że zatarg elektrowni pomiędzy instalatorami miejskimi został przekazany do zlikwidowania Magistratowi.

Kredyt sądownie rejestrowany
pod zastaw zboża

W Państwie Polskim istnieje instytucja kredytu pod zastaw zboża. Kredyty takie daje przede wszystkim Bank Rolny, przyczem rolnicy otrzymywać mogą pożyczki nisko-procentowe, a więc bardzo dla klienta wygodne, w dodatku spłacane ratami.

Nie wszyscy jednak rozumieją wagę takiego kredytu. W ostatnich czasach niektórzy pożyczkobiorcy lekceważąc sobie istotę owego kredytu, dopuścili się usuwania zastrzeżonego zastawu. Niesumienni dłużnicy działają w ten sposób na własną szkodę, bowiem bank, który traci zaufanie do klienta, nie zechce mu na przyszłość pożyczek wydawać. Niezależnie od tego, usunięcie kredytowego zastawu jest wgruncie rzeczy karygodnym roztworzeniem cudzej własności podpadającym ingerencji urzędów prokuratorskich. Ci, którzy postępują tak karygodnie, nietylko sobie szkodę przynoszą, ale i gromadzie, ponieważ na skutek tego rodzaju nadużyć banki udzielają kredytów mniej chętnie, co niewątpliwie odbija się na stanie gospodarki rolnej. W rozumieniu powyższych okoliczności Sądy Rzeczypospolitej zajęły stanowisko bardzo zdecydowane. Prasa doniosła o kilku bardzo surowych wyrokach w sprawie roztworzenia zastawu kredytowego.

Dla ilustracji przytaczamy wyrok Sądu Grodzkiego w Rypinie wydany na właściciela majątku Wielgie, Jana P., który roztworzył 5902 kwintali zboża objętego zastawem rolniczym na rzecz Banku Rolnego w Warszawie.

Opis z opisu Akta sprawy N. Kg. 1150/31

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

W dniu 1 grudnia 1931 r.

Sąd Grodzki w Rypinie na posiedzeniu publicznym, po rozpoznaniu sprawy z oskarżenia Jana Ploskiego o to, że w czasie od dnia 1 września 1930 roku do dnia 4 kwietnia 1931 roku w majątku Wielgie, gm. Sokółowo, powiatu rypińskiego, roztworzył około 5902 kwintali zboża, objętego zastawem rolnym na rzecz Państwowego Banku Rolnego w Warszawie i

z w a ż y w s z y

że oskarżony Jan Ploski przyznał się do roztworzenia zastawu rolnego, tłumacząc swój występny czyn krytycznym materialem położeniem w jakim się znalazł wskutek gwałtownej niżki cen na cykorję, z której zbiorów miał spłacić pożyczkę, następnie zmniejszonym zapotrzebowaniem buraków, dostarczanych przezeń do cukrowni „Ostrowite”, oraz spadkiem cen na zboże,

że identycznie zeznawał świadek odwodowy, były pracownik oskarżonego, Jan Osiecki,

że zdaniem Sądu oskarżony w swem tłumaczeniu się „kurczowo” chwytając się poszczególnych artykułów dochodowych, jak cykorji i zboża, gdy natomiast majątek oskarżonego — Wielgie o wysoce urodzajnej glebie przedstawia nie jednostronny, lecz bardzo różnorodny a rozległy teren dochodowy,

że, jeżeli nawet dać wiarę oskarżonemu i świadkowi Osieckiemu, że oskarżony znalazł się chwilowo w ciężkim materialnym położeniu, to i ten stan rzeczy nie łagodzi nawet w najmniejszym stopniu występny czyn oskarżonego, gdyż, jak to ustala świadek Jastrzębski, Vice-Dyrektor Państwowego Banku Rolnego, oskarżony pomimo, iż wymieniony Bank chciał poczynić mu ulgi w regulowaniu zaciągniętej przezeń pożyczki w sumie 79 tysięcy złotych i zwracał się do niego kilkakrotnie listownie w tym względzie — oskarżony ignorował okazywane mu względy, nie odpisując zupełnie na korespondencje bankową,

że jedynie w styczniu 1930 r. wpłacił na poczet należności 10 tysięcy złotych, to jest przed roztworzeniem zastawu,

że dopiero na 7 dni przed sprawą niniejszą, już po otrzymaniu wezwania sądowego, oskarżony zgłosił się do Banku, proponując regulowanie pożyczki w ratach

po 1000 złotych miesięcznie, co zostało przez Bank odrzucone, gdyż krótkoterminowa, jaką jest z natury pożyczka pod zastaw zboża, przekształciłaby się w ten sposób w pożyczkę długoterminową,

że, według słów tegoż świadka, oskarżony lekcewałby swe płatnicze zobowiązania, nie wykazując zupełnie dobrej woli, a tylko przed samą sprawą stwarzał pozory tej dobrej woli,

że więc wina oskarżonego Ploskiego przewidziana w art. 21 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. została przewodem sądowym udowodniona w całej rozciągłości, że w sprawie niniejszej nietylko niema, jak to już wyżej zostało zaznaczone, łagodzących momentów, lecz wręcz odwrotnie rzucają się w oczy wybitnie obciążające winę momenty, a mianowicie, że przestępstwa dopuścił się człowiek o średnich kwalifikacjach szkolnych, człowiek o pewnym wyrobieniu umysłowym, o pewnej kulturze umysłowej, w wieku zupełnie dojrzałym — lat 32,

że oskarżony dopuścił się roztworzenia zastawionego zboża na bardzo wysoką sumę około 70 tysięcy złotych,

że przestępstwo popełnił w czasie, kiedy Państwo przeżywało długotrwały i bolesny kryzys gospodarczy, kiedy wysiłki Państwa i społeczeństwa są skierowane na uzdrowienie stanu ekonomicznego kraju,

że wreszcie oskarżony popełnił przestępstwo z nadużyciem zaufania, okazanego mu przez instytucję państwową, gdyż jakkolwiek kredyt, udzielony mu przez Bank Rolny, był realnym kredytem, to jest opartym na zabezpieczeniu zobowiązaniem, to jednak zboże zastawione, z uwagi na wielką ilość, pozostawione zostało na miejscu w majątku oskarżonego, że jeżeliby Bank uważał oskarżonego za zdolnego do roztworzenia zastawu, to nie udzielałby mu kredytu, ewentualnie nie zostawiałby zboża w majątku oskarżonego,

że przechodząc do wymiaru kary, Sąd uważa, iż jedyną racjonalną represją karną w danym wypadku będzie dłuższe pozbawienie wolności oskarżonego — 6 miesięcy więzienia zaostrożone grzywną — 5000 zł.,

że na oskarżonego o tego rodzaju moralnym obliczu co Ploski środek karny, jako środek potępienia występny czynu, nietylko nie wyrze poprawczego działania, lecz jeszcze pobudzi i rozchwali go do dalszych występnych czynów,

że w danym wypadku ustawowa grzywna nawet w najwyższym rozmiarze wprowadziłaby oskarżonego na drogę zwykłego arytmetycznego rachunku, to jest, że po zaplaceniu grzywny, wobec nieściągalności długu z majątku z uwagi na jego zadłużenie, pozostanie jeszcze z przestępstwa czysty zysk materialny, z tych więc względów i na zasadzie art. 10, 358, 558 k. p. k., art. Rozp. Prez. Rzeczp. z dnia 22 marca 1928 roku (Dz. Ust. 38/28) art. 61 T. p. o. k. s.

postanawia:

skazać Jana Ploskiego, syna Jana i Lucyny, lat 32, zamieszkałego w majątku Wielgie, gminy Sokółowo, pow. Rypińskiego, na sześć miesięcy więzienia z pobraniem dwudziestu złotych opłat sądowych, ponadto skazać go na pięć tysięcy złotych grzywny z zamianą w razie niemożności ściągnięcia na trzy miesiące aresztu, z pobraniem pięćdziesiąt złotych opłat sądowych, oraz zasądzić od tegoż Ploskiego koszty postępowania w sprawie. Wyrok nieostateczny.

Termin i porządek zaskarżenia ogłoszony.

Następują podpisy.

Wyrok taki winien wystarczyć chyba, aby uświadomić niesumiennych klientów kredytu rolnego, co ich czeka w razie podobnego karygodnego postępowania.

Kwestja wyroku przytoczonego przez nas winna odbić się szerokim echem na terenie Lubelszczyzny, gdzie, jak się dowiadujemy od miejscowego oddziału Państw. Banku Rolnego, szereg analogicznych spraw o roztworzeniu zastawu, zostanie przekazanych do Urzędu Prokuratorskiego.

Wyjaśnić nieporozumienia
— usunąć wątpliwości

W związku z obchodem 25-lecia sakry biskupiej ks. biskupa Bandurskiego, biskupa i żołnierza w jednej osobie, wielce zasłużonego dla sprawy wywalczania Niepodległości zawiązał się w Lubartowie z inicjatywą miejscowego obywatelstwa Komitet Obchodu tej uroczystości.

Między innymi w skład tego Komitetu wchodził miejscowy proboszcz.

Komitet w uznaniu zasług ogólnie szanowanego i zasłużonego kapłana, ks. biskupa Bandurskiego uchwałił „jedno myślnie w najbliższą niedzielę w miejscowym kościele parafjalnym w murowanej tablicy pamiątkowej, ku jego czci. Ks. proboszcz obecny wtedy na zebraniu udzielił swojej aprobaty.

Po dwóch dniach zawiadomił jednak Komitet, że wmurować tablicy nie pozwoli, gdyż jego przełożone władze kościelne wyraźnie mu tego zabroniły. Uważamy, iż jest to jakies dziwne nieporozumienie. Dla usunięcia jednakże wszelkich wątpliwości i wzburzenia, jakie niewątpliwie zakradły się do umysłów społeczeństwa pożądanym by było ażeby władze kościelne udzieliły w tej sprawie wyjaśnień.

Kolo L.O.P.P. w Batorzu

W ubiegłą niedzielę, dnia 14 bm., na zaproszenie komitetu powiatowego L.O.P.P. w Janowie Lubelskim — udał się do Batorza inspektor obrony przeciwgazowej ppłk. Rudnicki — gdzie przeprowadził zebranie organizacyjne Kola, wygłaszając do licznie zebranej ludności pogadankę na temat „Cele i zadania Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej”. Po przemówieniu odbyły się wybory do Zarządu Kola, w skład którego wszedł wójt, sekretarz gminy, nauczycielstwo i kilku poważnych gospodarzy. Ponadto wybrano komisję oświatową, mającą za zadanie realizowanie planu wyszkoleniowego, zakreślonego na wspomnianym zebraniu.

Po skończonym zebraniu nastąpiło pierwsze posiedzenie nowego Zarządu, na którym omawiano cały szereg spraw organizacyjnych L.O.P.P., kwestję składek i subsydiów i wreszcie ustalono zakres prac Kola do jesieni rb. Do nowego Kola zapisało się na wstępie kilkudziesięciu członków: rzeczywistych i wspierających, co daje rękojmię, że praca Kola L. O. P. P. w Batorzu rozwijać się będzie pomyślnie i z wielkim pożytkiem dla LOPP-u. (z)

Zator lodowy na Bugu

W związku z zatorami lodowymi, który utworzył się w grudniu ub. r. na Bugu pod wsią Prostyń w pow. gwęrowskim, władze bezpieczeństwa w przewidywaniu powodzi, którą zamarznięty zator lodowy może spowodować, już dziś podjęły energiczną akcję w celu usunięcia grożącego, na wypadek ruszenia lodów, niebezpieczeństwa.

PROGRAM RADJOWY WARSZAWY

Sobota 20 lutego

11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej 12.10 Poranek szkolny ze Lwowa. 12.45 Płyty gramofonowe. 14.45 Płyty gramofonowe. 15.15 Wiadomości wojskowe dla wszystkich. 15.25 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.45 Giełda pieniężna. 15.50 Płyty gramofonowe. 16.20 Rząd dżokronika. 16.40 Płyty gramofonowe. 17.10 „Liga Narodowa i obóz wszechpolski”. 17.35 Kąpiel młodych wykonawców. 18.05 Stuchowisko dla dzieci. 18.30 Koncert dla młodzieży. 19.15 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Płyty gramofonowe. 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00 „Na widnokręgu”. 20.15 Muzyka lekka. 21.55 Feljton. 22.10 Koncert Chopinowski. 22.40 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22.50 Muzyka taneczna.

Niedziela 21 lutego

10.00 Transmisja Nabożeństwa z Krakowa. 12.15 Poranek symfoniczny. 14.00 Pogadanka rolnicza. 14.20 Pieśni ludowe. 14.40 Pogadanka rolnicza. 15.00 Muzyka mandolinistyczna. 15.50 Program dla dzieci starszych i młodzieży: a) „Co się dzieje na świecie” — radjotyjnik, b) feljton J. Milewskiego: „Jerzy Washington — twórca i pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych”. 16.20 Płyty gramofonowe. 16.40 „Jak się w dziejach rozszerza pojęcie świata”. 16.55 Płyty gramofonowe. 17.15 „Z podróży do Afryki Południowej”. 17.30 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 17.45 Koncert popołudniowy. 19.25 Płyty gramofonowe. 19.45 Stuchowisko. 20.15 Koncert popularny wyk. Ork. P. R. 21.45 Kwadrans literacki. 22.05 Transmisja koncertu ewangelickiego z Londynu.

Do P. P. Prenumeratorów zamiejscowych

P.P. Prenumeratorom zamiejscowym, którzy od dn. 1 stycznia r.b. otrzymują nasze pismo, załączylismy czeki P.K.O. Nr. 63.392, konto Komunalnej Kasy Oszczędności Pow. Lubelskiego z prośbą o wpłacenie należności do dnia 22 lutego r. b. włącznie.

Wszystkim, którzy do dnia tego należności nie uiszcza w dniu 16-go b. m., zmuszeni będziemy wstrzymać dalszą wysyłkę pisma.

ADMINISTRACJA
„KURJERA LUBELSKIEGO”
Lublin, Plac Litewski 1.
Konto P.K.O. 63.392.

Nowe Koło BBWR Czeladzi Rzeźniczo-Wędliniarskiej zorganizowane

Znowu możemy obserwować wyniki twórczej pracy Bloku w organizowaniu społeczeństwa. Dnia 10 lutego zostało powołane do życia Koło Chrześcijańskich Mistrzów Rzeźniczo-Wędliniarskich — a już 14. II zorganizowali się pracownicy w Kole Czeladzi Rzeźniczo-Wędliniarskiej. W ten sposób realizuje B. B. hasło solidaryzmu społecznego — zamiast dotychczasowej walki klas — za korzyścią dla obu stron, dla całego społeczeństwa. Myśl ta znajduje coraz większe zrozumienie wśród pracowników — co tak widocznie przejawiało się w przemówieniach na zebraniu Organizacyjnym w dniu 14. II. Ten fakt skłonił właśnie pracowników rzeźniczo-wędliniarskich do zorganizowania się w Koło B.B.W.R. Zebraniu przewodniczył p. Sobkowicz. Referat p. t. „Dlaczego organizujemy się przy B.B.W.R.” wygłosił mgr. Krzysztoń, kierownik Sekretariatu. Zebrani po

wysłuchaniu prelegenta powzięli następującą rezolucję:

„Zebrani w dniu 14 lutego pracownicy Masarscy, po zaznajomieniu się z ideologią B.B.W.R. postanowili założyć Koło Pracowników Masarskich, ponieważ tylko w oparciu o państwo silne, klasa pracownicza w Polsce znajduje poprawę swego bytu. Wzywają przeto wszystkich kolegów do zapisywania się do Koła, by w ten sposób przyczynić się do polepszenia swego położenia i doprowadzenia państwa do potęgi”.

Wreszcie wyłoniono zarząd w osobach pp. Sobkowicz Franciszek prezes, Palusiński Piotr — v. prezes, Pliszczynski Stanisław — skarbnik, Mitelski Adolf — sekretarz, Swatko Antoni — członek zarządu i komisję rewizyjną do której weszli: Wziątek Marjan, Szalak Czesław, Kamiński Czesław.

Migawki sklepowe.

O dobrem i złem kupnie

Gdy zapytano pewnego filozofa, dlaczego kupuje tylko rzeczy drogie i jest eleganckim pomimo nieświetnego położenia materialnego, odpowiedział:

Jestem za biedny, by kupować rzeczy tanie i łiche, a za bogaty by się wcale nie ubierał.

Zdaje sobie chyba każdy dokładnie sprawę z słuszności tego powiedzenia tembardziej, że obecne przesilenie gospodarcze oraz mała nadzieja poprawy bytu, nie pozwalają nam na błyskotliwe i szychowe drobnostki (o ile koszula lub krawat są drobnostką) galanterijne. Warszawa ma swój „Old England”, Lublin — magazyn Stefana Madlera na Kapucyńskiej Nr. 2. Od 1889 roku cały wytwórny i praktyczny Lublin zapoatrjuje się w wysoko gatunkowe artykuły konfekcji męskiej w wyżej wspomnianej firmie, bacząc nie tylko na pokazną ilość lat istnienia, ale i na solidność firmy, której bodajże rewelacją w dzisiejszym okresie jest absolutny brak plajt, upadłości i protestów w ciągu blisko czterdziestoletniego istnienia. Dlatego stawiam te rzeczy w świetle publicznym wyjaśnić za chwilę:

Kilka dni temu kupiłem w jednym z znanych magazynów parę skarpet, po rozwinięciu paczki okazało się, że mam lewą żółtą a prawą czarną. Rzecz

Budżet m. Lublina

W czwartek, dnia 18 b. m., odbyło się w gmachu Magistratu lubelskiego posiedzenie budżetowe Magistratu i przedsiębiorstw miejskich przy udziale kierownika zarządu miejskiego p. Piechoty, wszystkich naczelników wydziałów Magistratu i dyrektorów przedsiębiorstw miejskich, dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego w Lublinie p. Zaczka i nac. Urzędu Wojewódzkiego p. Filipińskiego. Budżet m. Lublina na rok 1932-33 w sumie około 3 milionów złotych, został po długich i ożywionych debatach uchwalony i przyjęty. Należy zaznaczyć, że budżet ten został skonstruowany w ten sposób, iż wstrzymane zostały: 15 proc. dodatek komunalny i wpisy szkolne, a to ze względu na obciążenie Magistratu spłatami pożyczki ułenowskiej Bankowi Gosp. Krajowego w pełnych ratach.

pozornie nie warta uwagi, ale proszę sobie wyobrazić, że nie chciano mi towaru wymienić. Gdyż... „powinien pan uważać”. W sklepie pana Madlera po 4 dniach zwróciłem krawat, którego kolor mi się niepodobal, a uprzejmość i sympatyczne załatwienie sprawy, zmusiły mnie wprost do stałego odwiedzania milego sklepu.

Czyż potrzebne są komentarze?

Gost.

Projekt nowej ustawy małżeńskiej

W dniu 14 lutego r. b. w lokalu Sekretariatu Rady Grodzkiej odbyło się zebranie Koła BBWR. Kupiecko-Rzemieślniczego pod przewodnictwem prof. Smolicza, na którym referat p. t. „Projekt nowej ustawy małżeńskiej” wygłosił mgr. Góra, członek Akademickiej Sekcji Prelegentów. Rzeczowo opracowany referat zaznajomił obecnych z projektem nowej ustawy małżeńskiej. W projekcie tym nie mogli się dopatrzeć obecni ani nic bolszewickiego — ani sprzecznego z konstytucją — ani też nic takiego, co mogło naruszać czyjeś przekonania religijne.

Przeciwnie uznano, iż projekt ten jest wielce humanitarny. Wszelkie więc alarmy, krzyki przeciwników nowego kodeksu są nieuzasadnione — obliczone li tylko na nieświadomość ludzką.

Spadek frekwencji w autobusach

Ogólne, ciężkie położenie gospodarcze nie pozostało bez śladu i na frekwencji pasażerów w autobusach Miejskiej Komunikacji Autobusowej w Lublinie. Spadek frekwencji zaznacza się w dalszym ciągu, dowodem czego ostatnie dane statystyczne za miesiąc styczeń r. b. Ogółem we wspomnianym miesiącu autobusy miejskie przewiozły 148.067 pasażerów, podczas gdy w grudniu roku ub. 167.540. Spadek więc wyraża się cyfrą około 20.000 pasażerów. Autobusów kursowało w styczniu 8. Stosunek pasażerów na 1 wozokłm: w styczniu — 3,8, w grudniu ub. roku — 4,4.

Słowem, kryzys wszędzie. (z)

Z Lublina i okolicy

Z TEATRU

Dziś o g. 8.30 pp. prześlizgną baśń dla dzieci „Młociwy Pan Król Piernik III” ze śpiewami i tańcami od 30—2.50 gr.
Wieczorem o 8.15 po cenach od 30 gr.—2 zł. „Pieśniarze ghelta”.

REPERTUAR WIDOWISKOWY

TEATR MIEJSKI. Dziś popoł. „Młociwy Pan Król Piernik III”, wiecz. „Pieśniarze ghelta”.
KINO „CORSO”. Dziś „Odwieczna Pieśń”.
KINO „PALACE”. Dziś „Hrabina Paryża”.
KINO „ADRIA”. Dziś „Indyjski Grobowiec”.
KINO „ITALIA”. Dziś „Bohater krwawej areny”.
KINO „UCIECHA”. Dziś „Lotnik w płomieniach”.
KINO „VENUS”. Dziś „Czerwona szabla”.
KINO „ERTEPEDE”. Dziś „Książę Walji”.

KRONIKA

— **Komitet Miejski L.O.P.P.** Zarząd Komitetu Miejskiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej zawiadamia, że w dniu 27-go bm. o godzinie 18-iej odbędzie się w lokalu L.O.P.P. ul. Powiatowa 1 Walne Zebranie członków LOPP.

— **Lubelski Klub Lotniczy.** Zarząd Lubelskiego Klubu Lotniczego niniejszym podaje do wiadomości zainteresowanym, że począwszy od dnia 20-go lutego b. r. rozpoczyna szkolenie sekcja szybowcowa L.K.L. w Dęblinie na pilotów szybowców kategorii A i B. Miejsc wolnych jest 10. Kandydaci muszą mieć 1-y stopień P. W.

Wszelkich informacji udziela w powyższej sprawie sekretarjat Klubu, ul. Powiatowa 1 w godzinach od 10 — 13 i od 18 — 19.

— **Rozwody i prawo małżeńskie.** W lokalu kina naukowego „Ertepede” o godzinie 11 rano, w nadchodzącą niedzielę odbędzie się niezwykle aktualny odczyt znanego prelegenta p. Tadeusza Wieniawy-Długoszewskiego pod tytułem „Rozwody i prawo małżeńskie”.

Dochód z odczytu przeznaczono na cele Lubelskiego Związku B. Więźniów Politycznych.

— **Poradnia dla kobiet.** Poradnia dla kobiet brzemiennych, chorych na płuca, rozpoczęła swą działalność w lokalu przychodni Przeciwgruźliczej Lubelskiego Towarzystwa Walki z Gruźlicą (ul. Szopena № 18).

Porad udziela p. dr. A. Wośkowski w każdą sobotę od godz. 3 do 4 popołudniu.

— **Z działalności Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego Oddział w Lublinie.** Lubelski Oddział Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego urządził dnia 21 b. m. (niedziela) o godz. 18-iej we własnym lokalu przy ul. Narutowicza 48 uroczystość, związaną z obchodem pierwszej rocznicy założenia Robotniczego Instytutu w Lublinie. Na niniejszą uroczystość złożyli przemówienia o treści ideowej oraz bogata część artystyczna wykonana własnymi siłami członków.

— **Sekcja Pośrednictwa Pracy przy Stowarzyszeniu „Bratnia Pomoc” Stud. K.U.L.** poleca dobrych i rutynowanych korepetytorów w zakresie 8-miu klas gimnazjalnych, solidnych wychowawców oraz kandydatów do wszelkich prac biurowych.

Zgłoszenia kierować do kancelarji Stowarzyszenia w gmachu Uniwersytetu, tel. 11-29.

SPORT

O mistrzostwo w ping-pongu

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Lublinie rozgrywki ping-pongowe o mistrzostwo Związku Strzeleckiego Okręgu Lubelskiego, organizowane staraniem komendy okręgu.

Do wspomnianych mistrzostw zgłosiło się już zgórą 20-tu najlepszych zawodników, co zapowiada, że walki będą niezwykle zaciekłe i ciekawe. Zawody odbywać się będą w lokalu świetlicy strzeleckiej (ulica Szpitalna Nr. 12). Początek o godzinie 6-iej wieczorem.

— **Napad na wóz z cukrem.** Do czego dochodzi bezczelność różnych ciemnych typów, grasujących w Lublinie, dowodzi następujący wypadek jaki miał wczoraj miejsce na Wienawie: do jadącej furmanki, naładowanej skrzynkami z cukrem, podbiegło nagle kilku drabów i porwawszy jedną skrzynkę, zaczęli uciekać. Energiczny jednak woźnica, Josek Sznajder, nie dał za wygraną i puścił się w pogoń, wkrótce dopędził ich i lup odebrał. Rabusie, którym nie udało się „występ” rzucić się na furmana i dotkliwie go poturbowali, tak że musiał on szukać opieki lekarskiej w Pogotowiu Ratunkowym. Napastnicy zbiegli. (z)

— **Pożar w Elektrowni Miejskiej.** Onegdy przed wieczorem na dachu Elektrowni Miejskiej, przy ulicy Długiej pracujący przy naprawie dachu robotnicy pozostawili żarzący się koks, powodując w ten sposób pożar. Na szczęście niebezpieczeństwo zostało w porę dostrzeżone i ogień w zarodku stłumiono. Wypadku z ludźmi oraz strat materialnych nie było. (z)

Ofiarodawcy na Kolonie letnie dla niezamożnych uczniów

Delegaci Zarządów Kół Rodzicielskich przy Szkołach średnich w Lublinie na posiedzeniu w dniu 18 lutego b. r. postanowili nie urządzać imprezy „Czarna Kawa-Bridge” w dniu 21 lutego b. r., zebraną zaś przez Panie Gospodynie kwotę 510 zł. przekazać całkowicie na kolonie letnie dla niezamożnych uczniów.

Sekcja Kolonij Letnich składa niniejszem wszystkim ofiarodawcom gorące podziękowanie.

Lista J.W.P. ofiarodawców. Wiz. Araszkiewiczowie Feliksostwo, Dr. Arnsztajnowie Janostwo, Mec. Biczyscy Janostwo, Mec. Bortnowscy Tytusostwo, Dyr. Broniewscy Mieczysławostwo, Sędz. Bieńkowie, Dr. Bieńkowie, Dr. Bryłowie Stanisławostwo, Rejent. Baranowscy Stanisławostwo, Borkowscy Julianostwo, Bieńkowsy Aleksandrostwo, Bardzik Stanisław, Dr. Biernacysy Mieczysławostwo, Mec. Borowscy Czesławostwo, Cymbulscy Stefanostwo, Dr. Chrocińscy Cyprianostwo, Dyr. Czalbowski Zdzisławostwo, Czapsy Antoniostwo, Czarnieccy Aleksandrostwo, Nacz. Chmielnikowsy, Czarnohuscy, Dr. Czerwiński Czesław, Dyr. Dziewulscy Leonostwo, Druce Edwardostwo, Dyr. Dominko Antoniostwo, Sędz. Deryngowie Aleksandrostwo, Domańscy Ignacjostwo, Mec. Estrejchowie Stanisławostwo, Ganczarscy Arturostwo, Głuchowsy Stefanostwo, Grymińscy Stefanostwo, Gollowie Romualdostwo, Inż. Glinscy Stanisławostwo, Godziszewscy Izidorostwo, Godlewscy Gustawostwo, Głowacy Marjanostwo, Heningsman Stanisław, Prez. Janiszewscy Henrykostwo, Mec. Kalinowscy Stanisławostwo, Dr. Kozłowska, Kiełczewska Kazimiera, Kawkowska Apolodja, Dr. Klepaki Witold, Dr. Kowalscy Edmundostwo, Dr. Kujawscy Czesławostwo, Inż. Kryński Tadeuszostwo, Krzyżanowscy Adamostwo, Krzyżanowska Wacława, Dr. Kożuchowscy Tomaszostwo, Lewandowscy Włodzimierzostwo, Mec. Lesnikowsy Romanostwo, Kurator. Lewicy Stanisławostwo, Dyr. Kitowie Janostwo, Kreczowiczywie, Kogucińska, Dr. Lerkamowie Adamostwo, Dyr. Lębekowie Sławomirostwo, Lenkiewiczowie, Lenkiewicz Marja, Latuskowie, Mec. Lisowsy Stefanostwo, Litwińscy, Lizutowie Janostwo, Dr. Modrzewscy Janostwo, Rejent. Modrzewscy Władysławostwo, Dyr. Mach, Mjr. Mazurkiewiczowie, Inż. Modrzewscy Józefostwo, Micheliśowa, Dr. Morozowie Stefanostwo, Nestorowiczywie, Staniszweska, Ostromięcka Michalina, Olszewska Henryka, Dr. Ossowsy, Piechotowie Janostwo, Piechotowie Józefostwo, Piotrowscy, Dr. Płaczkiewiczowie Leonostwo, Nacz. Pieczyrakowie Józefostwo, Piwarscy Bolesławostwo, Mec. Puchniarscy Janostwo, Mec. Poźniak, Dyr. Przesmyccy Mikołajostwo, Radecka Marja, Inż. Rudlicki Jerzy, Radomski Zygmunt, Mec. Rettingerowie Edwardostwo, Dyr. Rzeszotarscy Kazimierzostwo, Rzewuska Halina, Dr. Ruppiewscy Edwardostwo, Rolińska Bolesława, Rzączyński Edmund, Romanowska, Samborowie, Salkowa J., Sierocińscy Jerzostwo, Inż. Stennińscy Jerzostwo, Sobolewska Michalina, Dr. Szalniccy Marjanostwo, Rejent. Stelińscy Ignacjostwo, Dr. Slasy Krzysztofostwo, Slasy Romanostwo, Prez. Sekutowiczywie Bolesławostwo, Mec. Strawińscy, Szaynowscy Marjanostwo, Szejndrowie Stanisławostwo, Stejnertowa Aniela, Szczepańscy Czesławostwo, Mec. Szwentnerowie Stefanostwo, Mec. Szymońscy Józefostwo, Mec. Tarkowscy Władysławostwo, Tolińska J., Mec. Timme Romualdostwo, Mec. Turczynowiczywie Janostwo, Inż. Turczynowiczywie Feliksostwo, Dyr. Tymieńscy Eugenjuszostwo, Ulanicy K. Mjr. Winczowie, Walczakowie, Węgrzyscy, Wojtczakowie Kazimierzostwo, Wędkowscy, Nacz. Wojtczkowski, Vetterowa Bronisława-Juluzowa, Dr. Voitowie Michałostwo, Zarembowie Romanostwo, Zgliczyńscy, Złobocki, Zienkiewiczowie, Dyr. Zielińscy Zygmuntostwo, Dyr. Zaczekowie Stanisławostwo, Zerdzićcy.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie, Dział B. III N. 322, wciągnięto 1 lutego następujące wpisy: „Ryfpol” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Lublinie, siedziba spółki znajduje się przy ul. Pierwszego Maja Nr. 12, przedmiotem zaś przedsiębiorstwa stanowi prowadzenie fabryki maszyn i kamieni młynskich oraz warsztatów reperacyjnych. Działalność spółki datuje się od dnia 10 stycznia 1932 r. Kapitał zakładowy spółki stanowi 4,000 złotych i składa się z 40 udziałów po 100 zł. każdy. Całkowity kapitał powyższy został wpłacony do kasy spółki. Zarząd spółki sprawuje: Józef Hycko i Henryk Stanikowski, którzy łącznie pod stemplem firmy podpisują umowy, akty, pełnomocnictwa, weksle, czeki, przekazy i wszelkie w ogóle zobowiązania. Każdy ze wspólników samodzielnie reprezentuje spółkę nazwaną oraz ma prawo otrzymywać weksle, zobowiązania, składać podania, skargi, rekursy, odwołania i deklaracje czynić wezwania i odpowiedzi notarialne, otrzymywać korespondencję zwykłą i poleconą, przesyłki kolejowe i pocztowe. Prokury niema. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, istnieje na mocy aktu z dnia 27 stycznia 1932 r. N. R. 145 sporządzonego w kancelarii notariusza w Lublinie, z terminem trwania nieograniczonym. 321

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie, Dział B/III N. 321 wciągnięto 29 stycznia 1932 r. następujące wpisy: „Tartak Parowy Izbica”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Izbicy. Siedziba spółki znajduje się w osadzie Izbicy, pow. Krasnostawski; celem przedsiębiorstwa jest prowadzenie tartaku. Kapitał zakładowy spółki stanowi kwota 2500 zł. i dzieli się na 50 udziałów po 50 zł. każdy udział; całkowita suma za powyższe udziały została wpłacona do kasy spółki. Spółką zarządzają: Szymon Goldberg i Mordko Josef Goldberg, którzy łącznie uprawniają się do zaciągania wszelkich zobowiązań w imieniu spółki. Korespondencję zwyczajną, pieniężną i wartościową podpisuje i kwituje samodzielnie jeden z zarządców reprezentuje spółkę wobec władz i urzędów. Prokury niema. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością działa na mocy aktu z dnia 11 stycznia 1932 r. N. 37 sporządzonego w kancelarii notariusza Zielińskiego w Zamościu z terminem trwania pięcioletnim, z możliwością przedłużenia na następne pięcioletnie. 320

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie, Dział B/III N. 320, wciągnięto 28 stycznia 1932 r. następujące wpisy: „Posmar” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Lublinie, siedziba spółki znajduje się przy ul. Jatecznej 16/18. Przedmiotem przedsiębiorstwa stanowi prowadzenie fabryki smarów, pokostu i innych wyrobów przemysłu chemicznego i tłuszczowego jakoteż sprzedaż fabrykatów i półfabrykatów tego przemysłu bądź na rachunek własny bądź też w charakterze komisowym. Kapitał zakładowy spółki stanowi 3000 zł. i dzieli się na 30 udziałów po 100 zł. każdy, całkowitą sumę za powyższe udziały wspólnicy wpłacili do kasy spółki. Zarząd spółki sprawuje: Matys Jontew i Mordko Wolf Gewerc, którzy łącznie podpisują umowy, pełnomocnictwa, weksle, żyra, czeki i pokwitowania pieniężne w ten sposób, że pod stemplem firmowym zarządy podpisują początkowe litery swych imion i pełne nazwiska. Korespondencje, nie zawierające zobowiązań, ma prawo podpisywać każdy z zarządców samodzielnie. Prokury niema. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, istnieje na mocy aktu z dnia 20 stycznia 1932 r. sporządzonego w kancelarii notariusza Smólskiego w Lublinie N. R. 62/35, z terminem trwania do końca 1932 r., z możliwością automatycznego przedłużenia z roku na rok. 319

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie, Dział B. III, N. 324, wciągnięto 9 lutego 1932 r. następujące wpisy: „Dom Komisowo-Handlowy „Labor” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki jest Lublin, ul. Krak. - Przedmieście Nr. 72. Przedmiotem spółki stanowi prowadzenie handlu wszelkimi artykułami w zakresie komisji wchodzącymi. Spółka ma prawo zakładać oddziały na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Kapitał zakładowy spółki wynosi 2,200 zł. podzielony na 110 udziałów po 20 zł. każdy. Kapitał zakładowy wpłacili wspólnicy do kasy spółki. Zarząd spółki stanowią: Józef Knopmacher i Sławomir Rubaszkievicz. Wszelkie zobowiązania spółki podpisują pod stemplem firmowym spółki obaj członkowie zarządu łącznie lub osoba przez nich upoważniona, zwyczajną zaś korespondencję i pokwitowania z odbioru pieniędzy i towarów może podpisywać jeden z członków zarządu. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zawarta aktem z dn. 26 stycznia 1932 r. zeznanym w kancelarii i przed notariuszem Wincentym Młynarskim w Lublinie N. R. 80/57, na czas od dnia 1 stycznia 1932 r. do dnia 1 stycznia 1935 r. z automatycznym przedłużeniem czasu trwania spółki na dalsze 3 lata, jeżeli przynajmniej na 6 miesięcy przed likwidacją spółki nikt ze wspólników nie zażąda jej rozwiązania. 323

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie, Dział B/III N. 262 wciągnięto 28 stycznia 1932 r. Przy firmie „Produkt” sp. z ogr. odp. w Lublinie, następujące wpisy: Celem przedsiębiorstwa jest prowadzenie handlu zbożem i produktami młynarskimi, zakupionymi wprost lub uzyskanymi z przemiału własnego zboża w młynach i karczniach bądź własnych, bądź wydzierżawionych lub przyjętych w administrację poręczającą, bądź należących do osób trzecich, bądź to na rachunek własny, bądź komisowy. Akcepty na wekslach własnych i ciągniętych podpisane będą przez zarządców Marjana Małki i Izaaka Słobodkina, bądź przez zarządcę Marjana Małki i prokurenta Michała Słobodkina, bądź też przez zarządcę Izaaka Słobodkina i prokurenta Szyję Szpira. Wszelkie deklaracje bankowe i żyra wekslowe i czekowe jakoteż czeki podpisane będą łącznie przez obydwu zarządców, bądź łącznie przez obydwu prokurentów, bądź łącznie przez zarządcę Izaaka Słobodkina i prokurenta Szyję Szpira, bądź wreszcie łącznie przez Marjana Małkę i prokurenta Marjana Słobodkina. Do odbierania korespondencji z poczty, kwitowania z odbiorów towarów, podpisywania pełnomocnictw, korespondencji bankowej, upoważniony jest każdy zarządca osobiście, to jest bez udziału drugiego zarządcy, też każdy z prokurentów. Uchwała walnego zgromadzenia wspólników z dnia 12 stycznia 1932 r. zmienione zostały paragrafy I i II aktu z dn. 12 września 1930 r. sporządzonego w kanc. notariusza Smólskiego w Lublinie. 324

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie, Dział B/III, N. 286, wciągnięto 28 stycznia 1932 r. przy firmie „Wizel i Romiszewski”. Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe, następujący wpis: Firma „Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe” inż. Wizel i Romiszewski” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, w Lublinie znajduje się w stanie likwidacji, likwidatorem został ustanowiony inż. Stefan Romiszewski, zam. przy ul. Powiatowej 5 m. 16. 317

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie, N. 237, B. III, wciągnięto 23 stycznia 1932 r. przy firmie: „Autoreprezentacja” spółka z ogr. odp. w Lublinie, następujący wpis: Dnia 31 grudnia 1931 r. wspólnicy firmy „Autoreprezentacja” Samochody i Części spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Lublinie, postanowili zlikwidować firmę powyższą, wskutek czego wykreśla się ją z rej. handl. 314

Kino „CORSO”

Arcyfilm DŹWIĘKOWO-SPIEWNY — króla reżyserów E. A. DUPONT'A p. l.

ODWIECZNA PIEŚŃ

W rolach głównych: **MARY GLORY, HENRYK GARAT** i znakomita śpiewaczka **Miriam Elias**

Cud reżyserji, wystawy i gry! Krynica czarujących melodji!

Nadprogram! **DODATKI DŹWIĘKOWE!** Nadprogram!

Początek seansów o godz. 5,15 popoł., ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc normalne

UWAGA! Powyższy film wraz z nadprogramem wyświetlany będzie w sobotę 20 i niedzielę 21 lutego codziennie po 2 seanse ulgowe po cenach znizowanych. Początek 1 seansu o 2 pp. — ceny miejsc: parter 55 gr., 75 gr., 1.05 zł. — parter 55 gr., 75 gr. — Ceny miejsc: parter 75 gr. 1.05 zł. Kasa czynna na te ulgowe seanse od g. 1—3.30 pp.

Kino-„ADRJA” Teatr

WIELKI PODWÓJNY FILM

INDYJSKI GROBOWIEC

W rol. gl.: MIA MAY, CONRAD VEIDT, LIA DE PUTTI, BERNARD GÖTZE, PAWEŁ RYCHTER. Jako drugi film:

KRZYŻOWA DROGA BIAŁYCH NIEWOLNIC

NA SCENIE! Zmiana nadprogramu NA SCENIE! **3 CONRADI 3** Wspaniała gra barw. Niewidziane dotychczas, elektro-efekta świetlne.

Ceny biletów: na I-szy seans od 25 gr. do 40 gr. następnie seanse od 40 gr. do 70 gr. Początek w dni powszednie o g. 4 pp., w soboty niedziele i święta o g. 2 pp.

Zawiadomienie.

Niniejszem podaję do wiadomości, że z dniem 1-go stycznia r. b. została otwarta

Restauracja „Nowa Gwiazda”

Lublin, Narutowicza 19. Wydaje codziennie: śniadania, obiady i kolacje po cenach umiarkowanych. Kuchnia prowadzona jest pod kierownictwem znanego kuchmistrza.

285 Z poważaniem **Miroslaw.**

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie, Dział B III N. 319, wciągnięto 23 stycznia 1932 r. następujące wpisy: „Kolonjalnia” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki znajduje się w Chełmie przy ul. Lubelskiej Nr. 39, a przedmiotem przedsiębiorstwa jest detaliczna sprzedaż artykułów spożywczo-kolonjalnych i papieru kupcom dla dalszej odsprzedaży. Kapitał zakładowy spółki stanowi 4,000 złotych i dzieli się na 100 udziałów po 40 zł., całkowity kapitał powyższy został wpłacony do kasy spółki. Zarząd spółki sprawują: Samson Sołowiejczyk i Boruch Sołowiejczyk. Zarząd reprezentuje spółkę wobec władz i urzędów oraz podpisuje weksle, czeki, pełnomocnictwa zobowiązania, umowy pod stemplem firmy. Korespondencje, nie mającą charakteru zobowiązań podpisuje każdy z zarządców samodzielnie pod stemplem firmy. Prokury niema. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, działa na mocy aktu z dn. 12 stycznia 1932 r. Nr. 43 sporządzonego w kancelarii notariusza Izdebskiego w Chełmie, z terminem trwania do dn. 13 stycznia 1933 r. z możliwością automatycznego przedłużenia z roku na rok. 318.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie, Dział B. III, N. 39, wciągnięto 27 stycznia 1932 r. przy firmie „Lubelskie Towarzystwo Terenowe” Sp. Akc. w Lublinie, następujący wpis: Uchwałą ogólnego zebrania akcjonariuszy z dn. 20 grudnia 1930 r. zostali wybrani na członków Zarządu; Tadeusz Weissberg i Aleksander Wyszyński, obaj obecnie nieżyjący i Julia Kochłöffelowa, oraz na zastępców; Mieczysław Kuliński Kazimierz Lübek i dr. Rudolf Kochłöffel. 315

Kino „PALACE” Teatr

Szpitalna 11.

DZIŚ! I DNI NASTĘPNYCH! DZIŚ! premiera największego przeboju sezonu p. l.

HRABINA PARYŻA

10 aktów tragedji kochającej kobiety. Nowa realizacja i nowe opracowanie wielkiego reż. Joe May'a — jako niepodzielna całość.

W rolach gl.: EMIL JANNINGS, WL. GAJDAROWICZ, MIA MAY, EWA MAY i ERIKA GLASNER.

Początek codz. o godz. 5 pp., soboty, niedziele i święta o g. 3 pp. Ostatni seans o g. 10 wiecz. Do obrazu ściśle zastosowana ilustracja śpiewno-muzyczna pod dyryktora p. Cz. SZPILFOGLA.

Ceny miejsc: od 50 groszy do 1 zł.

DRÓBNE OGŁOSZENIA

Przybłąkał się pies wyżeł. Do odebrania Krakowskie-Przedmieście 58 m. 7. 309

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Lubliniec, na imię Stanisław Lenk rocz. 1898. 325

Nr. E. 4906/31. Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 2-go, zamieszkały w Lublinie przy ul. Krak.-Przedm. Nr. 59, na zasadzie art. 1090 Krak.-Przedm. Nr. 59, na zasadzie art. 1090 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że na dzień 2 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Lublinie, przy ul. Szpitalnej Nr. 5 wyznaczona została sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Andrzeja i Julii małż. Janiszowskich, składających się z mebli ocenionych do sprzedaży na sumę 690 zł. Podlegające sprzedaży ruchomości obejmować można w dzień licytacji na miejscu. 310

Nr. E. 1312/31. Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 2-go, zamieszkały w Lublinie przy ul. Krak.-Przedm. Nr. 59, na zasadzie art. 1090 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że na dzień 2 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Lublinie, przy ul. Szpitalnej Nr. 5 wyznaczona została sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Jana Biczynskiego, składających się z mebli i innych ocenionych do sprzedaży na sumę 1600 zł., lecz stosownie do art. 1070 u. p. c. mogą być sprzedane i niżej oszacowane. Podlegające sprzedaży ruchomości obejmować można w dzień licytacji na miejscu. 311

Nr. E. 5009/31. Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 2-go, zamieszkały w Lublinie przy ul. Krak.-Przedm. Nr. 59, na zasadzie art. 1090 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że na dzień 29 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Lublinie, przy ul. Czeskiej Nr. 9 wyznaczona została sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Józefa Siliwskiego, składających się z mebli i innych ocenionych do sprzedaży na sumę 10885 zł. 50 gr. lecz stosownie do art. 1070 u. p. c. mogą być sprzedane i niżej oszacowane. Podlegające sprzedaży ruchomości obejmować można w dzień licytacji na miejscu. 312

Nr. E. 824/30. Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 2-go, zamieszkały w Lublinie przy ul. Krak.-Przedm. Nr. 59, na zasadzie art. 1090 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że na dzień 29 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Lublinie, przy ul. Kapucyńskiej Nr. 6 wyznaczona została sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Mojżesza i Rojzy vel Róży Zylberszczyków, składających się z mebli ocenionych do sprzedaży na sumę 950 zł. Podlegające sprzedaży ruchomości obejmować można w dzień licytacji na miejscu. 313

Redakcja i Administracja: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon Redakcji i Administracji Nr. 2-43. Skrzynka pocztowa Nr. 50. Administracja czynna od godziny 8-ej rano do godz. 6-ej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedziele i święta tylko od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY: bez odnoszenia miesięcznie 3,25, kwartalnie 9,75, rocznie 39.—, z odnoszeniem do domu miesięcznie 3,75, kwartalnie 11,25, rocznie 45 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2,75, z odnoszeniem zł. 3,25 i z przesyłką pocztową zł. 3,75. CENY OGŁOSZEŃ: za pierwszy tydzień 20 groszy (w układzie 8 szpalt). Następnie i Nekrologi 25 groszy. Drobnie za jeden wyraz 10 gr. W niedziele i święta o 25 proc. drożej. Za treść ogł. płatnych wydawnictwo nie odpowiada. Administracja przyjmuje ogłoszenia do g. 6 w. Później o 25 proc. drożej.

Redaktor naczelny **JÓZEF CZECHOWICZ.** Sekretarz Redakcji i Red. Odpow.: **ZYGMUNT GROCHOWSKI.** Odbito w Drukarni Udziałowej — Plac Litewski 1, tel. 2-43